

Stanisław Franciszek Gajerski

STATUT CIESZANOWSKIEGO CECHU TKACKIEGO

Przeszłością mego rodzinnego Cieszanowa¹ interesuję się już od dawna a ukoronowaniem moich najwcześniejszych prac badawczych nad jego historią była praca magisterska napisana w roku 1956 na Wydziale Filologiczno-Historycznym Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie².

W 1962 roku otrzymał Cieszanów pierwszy, pełniejszy zarys swych dziejów³ a początkowy okres jego historii przedstawiłem obszerniej omawiając problem powstania Chmielnickiego na obszarze południowo-wschodniej części województwa belskiego⁴.

W trakcie badań ustaliłem, że Cieszanów był dawniej dużym ośrodkiem tkackim, o długiej już tradycji, a jego historia zakończyła się w latach II wojny światowej. Fakt ten jednak nie znalazł należytego odbicia w literaturze naukowej a drobne wzmianki zamieszczone w publikacjach nie odzwierciedlają w minimalnym nawet stopniu istoty problemu.

Opracowując zarys dziejów Cieszanowa nadmieniłem, że cech tkacki otrzymał przywilej 13 VI 1730 roku⁵. Wzmiankę tę zaczerpnąłem z urzędowego zestawienia przywilejów cechowych dystryktu tomaszowskiego, który znajduje się w Tece Schneidra nr 270⁶. Sporządzony on został w języku niemieckim w roku 1779 mocą patentu cesarskiego z 1778 r. Ewidencjonując wówczas dokument tkaczy cieszanowskich zaznaczono, że była to kopia przywileju spisana na pergaminie i zaopatrzona pieczęcią. Fakt to dość ciekawy i godny uwagi.

Opierając się na materiałach gospodarczych Sieniawskich, które przechowywane są w Bibliotece Muzeum Czartoryskich w Krakowie, wspominałem też o wywozie różnego gatunku płócien do Gdańska przez kupców cieszanowskich w latach 1695—1718. Ponadto wysunąłem hipotezę, że w Cieszanowie w minionych stuleciach mógł zostać uruchomiony bleh⁷.

Te drobne wzmianki dotyczące cieszanowskiego ośrodka tkackiego wprowadził również do swej pracy Marian Szabatowski⁸. Maurycy Horn zaś, wykorzystując dane z juramentów i rekognicji mieszczańskich z lat 1632 i 1635, które wynotował z akt Sądu Grodzkiego Belskiego, przechowywanych w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym URSR we Lwowie, wspomniął o uprawianiu rzemiosła tkackiego w Cieszanowie w pierwszej połowie XVII wieku⁹.

Podczas prac badawczych w Bibliotece PAN w Krakowie natknąłem się na odpis kopii statutu cieszanowskiego cechu tkackiego, określonego w tekście mianem „płócieników”, który przechowywany jest w zespole materiałów przekazanych przez Franciszka Wolańskiego¹⁰. Spośród różnorodnych odpisów źródłowych, które tam się znajdują pewne z nich ogłosił on drukiem w „Dodatku Tygodniowym przy Gazecie Lwowskiej”. Statut cieszanowskich tkaczy również przygotował do publikacji, zaopatrując go w niezbędne uwagi i opisy. Kopista nie nadmienił w jaki sposób do niego dotarł a jedynie podał miejsce i datę sporządzenia odpisu. Miał on niewątpliwie w ręce ten sam dokument, który zarejestrował urzędnik austriacki w roku 1779. Problem tylko tkwi w tym, że statut tkaczom cieszanowskim nadał dziedzic miasta, Adam Antoni Belzecki

18 X 1716 roku¹¹ a dopiero po jego spaleniu aprobował ich prawa 13 VI 1730 roku Feliks Wielhorski.

Statut ten stanowi ciekawe źródło do odtworzenia historii mało znanego ośrodka tkackiego w Cieszanowie a tym samym umożliwia lepsze poznanie dziejów tego rzemiosła na obszarze Rusi Czerwonej w okresie przed-rozbiorowym. Chcąc udostępnić szerszemu ogółowi badaczy korzystanie z tego dokumentu uznałem za celowe go opublikować. Mając jednak na uwadze, by nie stracił nic ze swej autentyczności postanowiłem całość tekstu, łącznie z uwagami F. Wolańskiego zachować. Pamiętać jednak należy, iż publikowane źródło zawierać będzie tekst właściwego statutu z roku 1716, notatki o jego aprobowaniu i rozszerzeniu z 1730 i uwagi kopisty z 1851 roku. Dokumentem jest zarówno treść statutu jak i dopiski poczynione przez F. Wielhorskiego. Nie chcąc w niczym naruszać jego oryginalności zachowałem pisownię taką, jaką zastosował F. Wolański. Nawiasy okrągłe w publikowanym tekście wprowadził on — a ja kwadratowe. A oto źródło, zaczynające się takowym nagłówkiem:

„Kopia pogorzałego Prawa Cechowi Rzemiosła Płócien-nego [nadana]

Adam Antoni z Belsca na Cieszanowie y Łącznie Belzecki Kasztelan Belzki Rothmistrz I(ego) K(rólewskiej) M(ości). — Na wieczną pamiątkę ku czci y ku chwale Boga Wszechmogącego y ku rozmnożeniu Świętej Chwały jego słynącą na wszystkich świat Narodom, tak[i]j porządek między Bracią Cechu Rzemiosła płócien-nego za błogosławieństwem Boskim czynię, y Prawem moim onym postanawiam tegoż Rzemiosła Mieszczanom w Miasteczku moim Cieszanowie, którzy mają y powinni się w swym Cechu rządzić i sprawować. Aby ztąd Chwałą Panu Bogu Wszechmogącemu w Troyey świętej Iedynemu w Kosciele świętym rosła, także y w Cechu ich rozmnożenie się działo wiecznemi czasy.

Naprzód mają mieć w Swoim Cechu Braci dwóch wybranych z Siebie na Cechmistrzostwo którzy mają być przysięgli. Ci mają wszystkiego przestrzegać, y doglądać, aby sprawiedliwie Robota Ludzka była od nich robiona y oddawana. Ciż Cechmistrzowie mają wolność weznie uczyć, wyzwać, wolności dawać na wszystkie strony. Także y Czeladz wędrowną sobie chować.

Druga Ci Magistrowie powinni trzy razy do Roku do Kościoła Świętego Swiece oddawać, w kazdey parze swiec powinno być wosku funt ieden: to iest pierwsza para na Wielkanoc. Druga para na Boze Ciało. Trzecia para na Boze Narodzenie, także y Załomsze powinny być na każdy kwartał to iest Cztery razy, a na każdą Załomszą powinni dać Magistrowie po groszy dwanaście, za ofertę groszy trzy.

Trzecia Towarzysz gdy przywędruie dać powinien wstępku Braterczyk groszy dwa. A iesliby był Cechu zupełnego, tedy tylko grosz ieden.

Czwarta Towarzysz gdyby miał wysieść z roboty ma wziąć ieden opuszczenie od Mistrza gdyż speraty zapina na dwie niedzieli robić. A iesliby wysiadł nieopowie-

dziawszy roboty od Mistrza, powinien dać takowy groszy dwanaście do Cechu.

Piąta Ktoryby Brat miał przemówić ieden od drugiego Towarzysza, Tedy za słusznym świadectwem powinien taki dać Braci puł Achtele piwa.

Szosta Mistrz ktoryby Ucznia przyjmował na Uczenie się Rzemiosła tego, tedy ten uczeń powinien dać do Cechu groszy osmnascie, y dwa szanki piwa, Gorzałki kwartę iedną, y wosku funt ieden. A gdy się będzie ten Uczeń wyzwalał, dać powinien znowu do Cechu groszy dwanaście Piwa dwa Szanki. Wosku funtow dwa, Gorzałki kwart dwie, a Czeladzi groszy cztery.

Siodma Iesliby który Mistrz postronny przystawał w Tym Miasteczku do tego Cechu, powinien dać Mistrzom wstempku do Skrzynki groszy Czterdziesci, y gorzałki garniec ieden, a do Kościoła na Chwałę Bożą wosku funtow dziesięć, przy tym Braci y Mistrzom piwa Achtel y Iuzynę iakaby się im podobała, a mianowicie Cwierć mięsa, pieczeń cztery, Kur szescioro, Gęsi czworo, Serow szesc, ehleba zaś do tego, co potrzeba, y do tego powinien dać Skrzynki Stucznego złotych cztery Mistrzowskiey gdy Rok wynidzie.

Osma. Mistrz gdyby przedzie iedną na Gospodzie, a wzięwszy ją nioś na sobie do Domu swego, taki Mistrz powinien dać Mistrzom dwa funty wosku, nawet y szlachekiey przedzie którą za Mistrzem posłać powinno.

Dziewiąta. Tym Mistrzom aby żaden Mieszczanin, iako z Polakow, z Rusi y z Żydow nie przeszkadzał w ich Towarze który do nich należy. Iakoto w-przędzy, aby nikt nie kupował oprocz Ich Samych, a ktoryby z pomienionych miał w tym przeszkadzać, tedy taki ma być karany winą według woli y Decyzji Zamkowej.

Dziesiąta. Ktoryby Mistrz za zmarłych Bratow w kwarantanną Mszą która bywa obchodzona nie był na kazdy kwartał, powinien dać winy do Braci groszy cztery y Szeląg na Ofiarę, bo takowe obwieszczenie bywa przez znak Cechmistrzowski, także też ktoryby Mistrz nie szedł na Pogrzeb, kiedy który Brat umrze albo Siostra powinien dać winy Funt Wosku Mistrz Stołeczny, a młodszy Mistrz wosku puł funta.

Iedenasta. Towarzysz ktoryby nie szedł na Załomszą za Krzyżem, także y na pogrzeb, powinien dać do Cechu wosku Pułfunta.

Dwanasta. W tym Cechu Schadzki mają być do cztery Niedziele w którą kazdy Mistrz ma dawać do Skrzynki po groszu iednemu, a Towarzysz po szelagu, a gdy zamieszka taki powinien dać groszy cztery. Także y Towarzysz groszy cztery.

Trzynasta. Między temi Magistrami tego Rzemiosła, aby nie był żaden Rusin ktoryby sobie robił y Magistrował. Oprocz tego ktoryby Towarzysz Rusin przywędrował, któremu wolno robić dwie Niedziele (Ciż Mistrzowie powinni robić po iednemu pusetkowi z powinnosey Rzemiosła kazdy do Dworu także y od motkow które do nich należy).

Czternasta. Ktoryby Mistrz miał oddawać robotę niesłusnie y nieuczciwie albo ją też robił, aby był przypozwany przed Mieyski Urząd, albo do Cechu naszego, taki powinien karany być Achtelem piwa. Powtore iesliby się nie pokaiał, takąż winą ma być karany. A za trzecim razem iesliby się nie pokaiał, tedy z Rzemiosła ma być złożony. Oprocz tego iesliby za iakim ublaganiem wrzędowym mianowicie, albo obce osobą iesliby mu pozwolili Bracią robić, tedy takiemu iednak niewolną Ucznia u Siebie uczyć, ani też Towarzystwa chować, tylko sam swą osobą robić ma.

Piętnasta. Mistrz ktoryby siadł z Towarzyszem grać w karty a powadzili się z sobą, ktoryby był winniejszy za słusznym świadectwem, powinien dać Mistrz winy

groszy dwanaście, y funt wosku, a Towarzysz groszy dwanaście y puł funta wosku.

Szesnasta. Mistrz ktoryby grał w karty a zastawił się, powinien dać winy puł Achtele piwa.

Siedmnasta. Ktoryby też Mistrz mówił o drugim Mistrzu chwalać się z tronę roboty, mówiąc ze ia lepiej robię nizli ty, albo ten takowy ma być karany puł Achtelem piwa.

Osmnasta. Ktoryby Mistrz poszedł z Miasta za iaką potrzebą nieopowiedziawszy się Cechmistrzowi, takowy Misteryą traci, a choćby się opowiedział a do skrzynki doroczney nieoddawał, tedy y ten Misteryą traci.

Dziewiętnasta. Ktoryby też Mistrz zadał ieden drugiemu nie uczciwe słowa a nie dowiodłby tego, tedy ten powinien dać winy Achtel piwa.

Dwudziesta. Ktoryby też Mistrz albo Towarzysz wyszedł z domu przez miedzę bez obuwia, bez czapki, takowy ma dać winy Knaparkę iedną to iest groszy cztery.

Dwudziesta pierwsza. Towarzysz gdyby u Magistra Pannę brał, albo Mistrzowiec się zenił, takowy Mistrz powinien dać połowicę tak pieniędzy, Wosku, Piwa y Iuzynę.

Dwudziesta wtora. Towarzysz ktoryby miał żonę a na stronę iey nie dawał albo nie odsyłał co cztery Niedziele, takowy powinien dać winy Mistrzom y Czeladzi groszy cztery.

Dwudziesta Trzecia. Towarzysz ktoryby co mówił o Mistrzu w iakieykolwiek sprawie a przeswiadczył się Mistrz, takowy ma być karany groszy dwudziestu.

Dwudziesta czwarta. Towarzysze albo czeladź mają robić iako który do ręki robi, iednym płacić z Werdunku, a drugim z trzeciego grosza, wolno też robić Towarzyszowi y od stołu wedle lat, iako który chce robić.

Dwudziesta piąta. Ktoryby Rzemieślnik tego Rzemiosła ze wsi robotę tu u którego Mieszczanina brał robić, takowego iako niecechowego wolno zabrać y tę przedzę na swoją potrzeby y pożytek obrocić, albo też do Szpitala Vbogim oddać, a to według woli natenczas Braterskiej. A wieski Rzemieślnik Mieszczanina powinien odbywać ktoryby tylko robotę brał albo nosił z Miasta.

Dwudziesta szosta. Iesliby z inszych Miast, lub Wsi Magistrowie byli w tutejszym Miescie na Targu, lub na Iarmarku kupując lub przedając, powinien dać kazdy do Cechu groszy Dwanaście.

Gdzieto tedy ten im Przywilej y te wszystkie Artykuły na potrzebę Onych: Iako własny Pan y Dziedzic we wszystkich punktach klauzurach y kondycyach wiecznymi czasy Approbuie Vmacniam. Aby zadnego nikomu pogorszenia w tym nie było, y owszem aby Boiazn Pańska, Miłość Braterska z nich pochodziła, iden drugiego w uczciwości mając. Aby tym więcej Chwała Miłego Boga mnożyła, powagę y moc swoją miała. Zatwierdzam tego wszystkiego przy Pieczęci moiej z podpisem Ręką swoją własną. Działo się w Zamku Cieszanowskim Dnia 18 Miesiąca Pazdziernika. Roku 1716.

Co następuje, pisane ręką dziedzica:

Ponieważ Cech Rzemiosła Płociennego świadectwem ztwierdził ze Oryginał ich tego Prawa zgorzał, zaczym Ia chcąc tenże poządek po zmarłym S(więtej) P(amieci) Dziedzicu konserwować w Miasteczku Cieszanowie prawom moim podległemu we wszystkich punktach approbuie y przy przycisnieniu Pieczęci własną Ręką¹² podpisuję. Działo się w Cieszanowie Dnia 13 Czerwca Roku 1730. Feliks Wielhorski¹³.

W dalszym kierunku tegoż wiersza są dwie na pół cała jedna za drugą szydłem czy igłą przełute dziurki a za nimi niedokruszki połamanej na laku wyciśniętej pieczętki wielkości srebrnika, za którą znowu skórzana łatka spod spodu do pergaminu czyli raczej skóry pokostem podobność pociągniętej, uzupełniająca róg aktu tego.

Wzdłuż krawędzia po lewej stronie z góry na dół znajduje się przypisek ręki tego dziedzica półtora wiersza zajmujący [z] osnową następującą: Lubo w tym Prawie są Żydzi excypowani aby nie czynili przeszkody to jest w kupowaniu Motkow, iednakze za zgodą tego Cechu pozwalają im byle się kazdy Zyd opowiedział y po groszy trzy od siebie dał Cechowego, wten czas kiedy kupować będzie. Feliks Wielhorski mp.

Na odwrotnej stronie aktu położony napis: N° 6 Prawo czyli Kopia Cechu Tkackiego Cieszanowskiego Sub. Litt. F.

Z pierwotnego aktu potwierdzenia przepisawszy porównałem. W Winnikach 29go październ[ika] 1851.

Wolański”.

W Polsce przedrozbiorowej szeroko był praktykowany zwyczaj, iż nowo powstałe cechy, układając swe przepisy,

wzorowały się na statutach organizacji cechowych z miast większych. Znając niektóre artykuły statutu tkaczy z Niemirowa¹⁴ nasuwa mi się myśl, że ustawa cechu cieszanowskiego mogła być na nim wzorowana¹⁵.

Cech niemirowski otrzymał swój statut w roku 1624 a przy jego układaniu wzorowano się na ustawie tkaczy z pobliskiego Jaworowa¹⁶. Nie należy więc wykluczać, iż wzorem dla płócienników z Cieszanowa mógł być również statut jaworowski. Definitywnie trudno problem ten rozwiązać. Potrzebne są nowe dane źródłowe. Na uwagę należy mieć jeszcze to, iż tkacze z Jaworowa, spisując swą ustawę, mogli się wzorować na statucie rzemieślników tegoż kunsztu ze Lwowa. Rzemieślnicy z różnych miast położonych na terenie Rusi Czerwonej często korzystali ze statutow lwowskich opracowując ustawy dla własnych cechów. Dokładna zatem znajomość tekstu ustawy tkaczy lwowskich z roku 1459 jest w tym wypadku nieodzowna¹⁷.

PRZYPISY

¹ Cieszanów leży w północno-wschodniej części woj. rzeszowskiego, a w okresie przedrozbiorowym wchodził w skład woj. bełskiego.

² S. F. Gajerski, *Historia Cieszanowa okresu gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej*.

³ Tenże, *Historia Cieszanowa*, „Rocznik Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia”, R. 1962, (Jarosław 1962), s. 111—118.

⁴ Tenże, *Do pytania pro perebuвання війська Хмельницького в південно-західній частині Белзького воєводства (1648—1651 r.)*, „Архивы України”, nr 4 (102), Kyjiv 1970, s. 21—26.

⁵ Tenże, *Historia Cieszanowa*, s. 114.

⁶ Archiwum Miasta Krakowa i Województwa Krakowskiego w Krakowie, Teki Schneidra nr 270.

⁷ Tenże, *Historia Cieszanowa*, s. 114.

⁸ M. Szabatowski, *Rys historyczny Cieszanowa*, „Rocznik Ziemi Lubaczowskiej”, T. 2, Lubaczów 1971, s. 75, 76.

⁹ M. Horn, *Rzemiosło miejskie województwa bełskiego w pierwszej połowie XVII wieku. Zagadnienie kryzysu gospodarczego Rzeczypospolitej w XVII wieku*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1966, s. 83.

¹⁰ Biblioteka PAN w Krakowie, rkps 2832. Odpisy dokumentów i aktów odnoszących się do dziejów miast i wsi.

¹¹ Adam Antoni Bełzecki herbu Jastrzębiec, syn Aleksandra Stanisława, wojewodzie podolski, był pierw stolnikiem bełskim, od 1700—1710 kasztelanem przemyskim; w 1706 r., aktem podpisanym w zamku cieszanowskim, zwoływał sąd fiskalny ziemi przemyskiej; a w 1710 r. został kasztelanem bełskim. Senator. Po śmierci ojca (1677 r.) wszedł w posiadanie Cieszanowa, Chotylubia, Nowego Siola i Podemsczyzny. W 1696 r. był już dziedzicem Łączna i rotmistrzem królewskim; protestował wówczas, wraz z żoną Heleną z Wielhorskich, przeciwko towarzyszom rotty pancernej Stanisława Drużkiewicza w związku ze szkodami i gwałtami poczynionymi 7 listopada tegoż roku we wsi Chotylub. O tę wieś toczył długi spór (1677—1691) z dominikanami cieszanowskimi. Potwierdził prawa cerkwi w Podemsczyźnie (1684 r.) i w Chotylubiu (1700 r.). Trzykrotnie zawierał związek małżeński: 1. z Heleną Wielhorską, z którą miał dwie córki: Antoninę, w zakonie dominikanek bełskich Marianna oraz Katarzynę, żonę Józefa Lubomirskiego, wojewody czernichowskiego; 2. z Dorotą Bełzecką i 3. z Anną Trzebuchowską, po których nie pozostawił potomstwa. Zmarł w 1719 r. — Biblioteka

Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 13697 III, Archiwum Fredrów, s. 119—122; Lwowska Państwowa Naukowa Biblioteka Ministerstwa Kultury URSS, zbiory Czołowskiego, rkps 1838 III, Akta klasztoru dominikanów w Cieszanowie, s. 1, 6—8; Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Rzeszowie oddział w Przemyśle, Akta Dawne Miasta Przemyśla, rkps 585, dok. 3; Tamże, Archiwum Biskupstwa Greko-Katolickiego, rkps 33, Wizytacje dekanatu lubaczowskiego z 1761; A. Boniecki, *Herbarz polski*, cz. I, t. I, Warszawa 1899, s. 159; S. Uruski, *Rodzina*, t. I, Warszawa 1904, s. 129, 130.

¹² Na marginesie F. Wolański ołówkiem napisał: „tu pieczętka”.

¹³ Obok F. Wolański umieścił kopię jego podpisu.

¹⁴ M. Horn, op. cit., podaje treść niektórych artykułów tejże ustawy (s. 143, 184, 186, 188, 190, 191, 192, 194) a trzy przytacza dosłownie (s. 84, 192, 199). Oryginalny dokument pergaminowy przechowywany jest w Bibliotece PAN w Krakowie pod nr 336; przekazany tam został przez F. Wolańskiego (K. Dziwik, *Katalog dokumentów pergaminowych Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie*, cz. II. *Dokumenty z lat 1573—1787*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1968, s. 40); tekst jego opublikowano w „Dodatku Tygodniowym przy Gazecie Lwowskiej”, nr 62, 1853, s. 247—248 (M. Horn, op. cit., s. 11, 82).

¹⁵ Porównaj np. brzmienie cytowanych przez M. Horna, op. cit., s. 84, 192 i 199, artykułów ustawy niemirowskiej z 25, 14 i 5 punktem statutu cieszanowskiego.

¹⁶ K. Dziwik, op. cit., s. 40; M. Horn, op. cit., s. 11, 81, 178. — Niemirow w okresie przedrozbiorowym leżał na terenie woj. bełskiego, w odległości około 25 km na południowy wschód od Cieszanowa a Jaworów zaś na południe od Niemirowa (około 24 km), w ziemi lwowskiej. W chwili obecnej obie miejscowości znajdują się w obrębie lwowskiej oblasti URSS w ZSRR.

¹⁷ Tenże statut zakazywał np. majstrom wychodzenia boso na ulicę (J. Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Kraków 1934, s. 153). Podobny zakaz widnieje w ustawie cechowej cechu cieszanowskiego (zob. pkt. 20). Brak natomiast takowego zakazu w statucie tkaczy tomaszowskich z 1614 r. (J. Peter, *Szkiece z przeszłości miasta kresowego*, Zamość 1947, s. 111—115). — Tomaszów Lubelski leży na północny wschód od Cieszanowa (około 30 km). W okresie przedrozbiorowym wchodził również w skład woj. bełskiego.